



Gdańsk, Warszawa, dnia 19 lipca 2021 roku

Pan

Piotr Patkowski

Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Szanowny Panie Ministrze,

Stosownie do art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2232 z późn. zm.), strona pracowników, reprezentowana przez Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, przedkłada wspólne stanowisko w sprawie Założeń projektu budżetu państwa na rok 2022.

Wstęp

Oceniając zaprezentowane w Założeniach projektu budżetu państwa na rok 2022 (dalej: Założenia) wskaźniki makroekonomiczne i prognozy rozwoju gospodarczego, strona pracowników Rady Dialogu Społecznego (dalej: strona pracowników RDS) uznaje, że diagnoza sytuacji społeczno-gospodarczej Polski oraz czynników determinujących wzrost gospodarczy nie jest kompleksowa, ponieważ nie uwzględnia skutków finansowych Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz Polskiego Ładu, w tym ich oddziaływania na PKB i inflację. Określenie wpływu ww. dokumentów na budżet państwa w kategorii „pozytywnego ryzyka” jest daleko idącym uproszczeniem i nie opiera się na konkretnych szacunkach.

Z pewnością ocenę Założeń ułatwiłaby znajomość projektów ustaw związanych z Polskim Ładem. Projekty te powinny zostać przekazane partnerom społecznym do konsultacji wraz z Założeniami, ponieważ mają wpływ na ocenę zaprezentowanych w tym dokumencie prognoz ekonomicznych i podstawowych wielkości makroekonomicznych.

Powyższe ograniczenia utrudniły prowadzenie rozmów na temat Założeń w Radzie Dialogu Społecznego i uniemożliwiły wypracowanie kompromisu w przedmiocie wzrostu wynagrodzeń.

Zwracamy ponadto uwagę, że Założenia z roku na rok są coraz bardziej lakoniczne i zawierają coraz mniej treści.

Prognozy makroekonomiczne

Tempo wzrostu gospodarczego w 2022 r. (4,3 proc.), podobnie jak poziom inflacji (2,8 proc.) oceniamy jako założenia konserwatywne, co może wynikać z niepewności co do dalszego przebiegu pandemii. Warto jednak zwrócić uwagę, że zarówno Komisja Europejska (KE), jak i Narodowy Bank Polski (NBP), w swoich prognozach, wskazują na znacznie wyższe tempo wzrostu produktu krajowego brutto – na poziomie 5,2 proc. (KE) i 5,4 proc. (NBP). Zdaniem tych instytucji w 2022 r. wyższa będzie także inflacja. Ceny mają wzrosnąć o 3,1 proc. (KE) i 3,3 proc. (NBP). Wyższy wzrost gospodarczy i inflację prognozuje ponadto Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Jej zdaniem PKB w 2022 r. wzrośnie o 4,7 proc. a inflacja o 3,3 proc.

Prognoza dotycząca wzrostu wskaźnika inflacji w 2022 r. (2,8 proc.) powinna ulec korekcie, ponieważ generuje niedoszacowanie dochodów budżetowych z tytułu podatków i w konsekwencji grozi zachowawczą polityką w zakresie planowania wydatków na rok 2022. W naszej ocenie może powtórzyć się sytuacja z roku 2020, kiedy to inflacja była wyższa od zaplanowanej o 1,6 p.p.

Biorąc pod uwagę rosnące ceny ropy naftowej, wzrost dynamiki cen żywności, deklaracje Rady Polityki Pieniężnej odnośnie do utrzymania niskiego poziomu stóp procentowych oraz fakt, że w roku 2021 inflacja wzrosła z poziomu 2,6 proc. w styczniu do 4,4 proc. w czerwcu, trudno oczekiwać znacznego spadku inflacji w najbliższym czasie.

Warto ponadto odnotować, że oczekiwany przez stronę pracowników RDS wyższy niż proponuje strona rządowa wzrost wynagrodzeń nie stanowi zagrożenia dla inflacji. Potwierdza to NBP, według którego na poziom inflacji mają wpływ czynniki niezwiązane z polityką monetarną państwa a wzrost płac nie stanowi obecnie elementu determinującego w sposób kluczowy poziomu inflacji. Poziom wynagrodzeń ma za to decydujący wpływ na warunki bytowe pracowników.

Strona pracowników RDS zgadza się z zawartą w Założeniach tezą, że w miarę postępów w walce z pandemią potrzebne będzie w większym stopniu wspieranie ożywienia

gospodarczego. Założenia nie zawierają jednak informacji, w oparciu o jakie działania kreowane będzie pobudzenie gospodarki. Można przypuszczać, że wzrost gospodarczy zostanie oparty o konsumpcję, choć nie wynika to z treści Założeń. Nawet jeśli się tak stanie, to należy poddać w wątpliwość planowany dalszy wzrost konsumpcji prywatnej na poziomie 4,4 proc. Biorąc pod uwagę jej przyrost na skutek poluzowania obostrzeń w 2021 r. oraz bieżącą redukcję stopy oszczędności należałoby raczej skłaniać się ku stabilizacji poziomu konsumpcji prywatnej w następnym roku a nie jej wzrostu. Tym bardziej, że w 2020 r. spożycie prywatne w ujęciu realnym spadło o 3,1 proc. a w ujęciu nominalnym zaobserwowano jego wzrost jedynie o 0,1 proc. Dodatkowo na poziom konsumpcji negatywnie wpływać będzie decyzja o zamrożeniu płac w państwowej sferze budżetowej oraz niewystarczająca dynamika wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Obarczona ryzykiem jest ponadto prognoza dotycząca wzrostu inwestycji (3,9 proc.), które powinny stać się motorem wzrostu gospodarczego. Rząd założył utrzymanie na niskim poziomie stóp procentowych oraz realizację działań nakierowanych na zwiększenie stopy inwestycji. To ważne, ponieważ inwestycje w 2020 r. spadły aż o 9,6 proc. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że dynamika inwestycji najbardziej wzrasta w sektorze instytucji rządowych i samorządowych, szczególnie istotne jest zwiększenie inwestycji przez sektor prywatny. Aby tak się jednak stało muszą zostać spełnione określone warunki, m.in. wyższy wzrost płac, który pobudzi przedsiębiorstwa do wdrażania projektów inwestycyjnych i innowacyjnych oraz zapewnienie przewidywalności legislacyjnej, która skłoniłaby firmy do podejmowania ryzyka przekładającego się na prognozowany wzrost inwestycji.

Stabilizująca reguła wydatkowa

Uwzględniając, że Komisja Europejska zachęca do kontynuowania działań antykryzysowych i wspierania ożywienia gospodarczego, strona pracowników RDS oczekuje, że wydłużenie na 2022 rok klauzuli wyjścia ze stabilizującej reguły wydatkowej będzie służyło dalszemu wspieraniu pracowników i gospodarki.

Należy zwrócić uwagę, że Komisja Europejska ostrzega ponadto przed przedwczesnym wycofywaniem publicznego wsparcia gospodarki w związku z wystąpieniem pandemii COVID-19, które powinno zostać utrzymane w tym i w przyszłym roku. Zdaniem Komisji wydatki finansowane w ramach Europejskiego Funduszu Odbudowy będą stanowić istotny bodziec dla gospodarek państw w nadchodzących latach, bez konieczności zwiększania krajowych deficytów. Dlatego przestrzeń, jaką daje Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności powinna zapewnić zrównoważony rozwój gospodarczy, uwzględniający szybszy

wzrost wynagrodzeń i ograniczanie nierówności społecznych. Decydujące znaczenie w tym zakresie może mieć utrzymanie klauzuli wyjścia ze stabilizującej reguły wydatkowej.

Strona pracowników RDS zauważa, że utrzymanie zawieszenia Paktu Stabilności i Wzrostu w 2021 r. i 2022 r., pozwala Polsce nie tylko kontynuować wsparcie antykryzysowe gospodarki, ale również odłożyć w czasie dostosowanie deficytu finansów publicznych do wymogów tegoż Paktu. Dzięki temu pojawia się zwiększona przestrzeń do realizacji polityk publicznych państwa, wynikająca z przesunięcia terminu powrotu do stosowania standardowej stabilizującej reguły wydatkowej. Okres ten powinien zostać wykorzystany do finansowania działań ukierunkowanych na utrzymanie miejsc pracy, zabezpieczenie poziomu dochodów gospodarstw domowych, zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz dostępu do systemu ochrony zdrowia. Niezbędne są inteligentne inwestycje, w szczególności w usługi publiczne oraz poprawę warunków pracy i płacy pracowników sektora publicznego. Te kategorie wydatków powinny zostać wyłączone z ewentualnych działań zmierzających do ograniczenia deficytu finansów publicznych. Założenia nie wskazują jednak jakichkolwiek priorytetów bądź kierunków wydatków budżetowych w przyszłym roku.

W odniesieniu do skutków pandemii COVID-19, zauważamy, że obszar związany z finansami ochrony zdrowia powinien znaleźć szczególne miejsce w systemie finansów publicznych przy planowaniu wydatków budżetowych w 2022 r. Dokument takiej rangi, jak Założenia nie poświęca temu zagadnieniu żadnej uwagi, co oceniamy negatywnie biorąc pod uwagę społeczno-gospodarcze skutki kryzysu wywołanego epidemią i ich bezpośredni wpływ na sektor ochrony zdrowia, obciążony zwiększonymi kosztami leczenia pacjentów.

Postulujemy zatem, aby priorytety wydatków publicznych były konsultowane ze stroną społeczną w Radzie Dialogu Społecznego, przed przyjęciem przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej na 2022 rok.

Rynek pracy

Strona pracowników RDS zwraca uwagę, że w Założeniach pojawia się niejednoznaczna ocena sytuacji na rynku pracy w 2020 r. Z jednej strony wskazuje się, że spadek aktywności gospodarczej wpłynął na pogorszenie sytuacji na rynku pracy, a zatrudnienie spadło po raz pierwszy od 2013 r., z drugiej zaś, że przyspieszenie tempa wzrostu cen na przełomie lat 2019/2020 było związane między innymi z bardzo dobrą sytuacją na rynku pracy.

Zauważamy, że skutki pandemii wpłynęły na sytuację na rynku pracy bardziej niż wskazuje rząd w Założeniach. W styczniu 2021 r. bezrobocie wzrosło do 6,5 proc. - poziomu

nienotowanego od ponad 2 lat. Jak jednak pokazują badania przeprowadzone przez ekspertów z Wydziału Nauk Ekonomicznych i Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, wiele osób z przyczyn obiektywnych, np. z obawy przed zakażeniem, nie rejestrowało się w urzędach pracy. Warto podkreślić to, o czym nie wspominają Założenia, a mianowicie, że liczba bezrobotnych w 2020 r. zwiększyła się o 170,5 tys. i przekroczyła milion osób. A więc oficjalny poziom bezrobocia, podawany przez urzędy pracy, był najprawdopodobniej zaniżony w stosunku do rzeczywistej sytuacji na rynku pracy.

W kontekście oceny rynku pracy w 2020 r. uwagę zwraca także spadek zatrudnienia w przemyśle w znacznej mierze na rzecz wzrostu zatrudnienia w rolnictwie (z 1,5 mln na koniec 2019 r. do 1,6 mln na koniec 2020 r.). Nowi zatrudnieni w rolnictwie pracowali wcześniej głównie w przemyśle, gastronomii, budownictwie i handlu, co oznacza, że musieli się przebranżowić, aby znaleźć źródło dochodu w momentach kolejnych lockdownów.

Niestety, Założenia nie wskazują, w jaki sposób rząd zamierza poprawić wskaźniki zatrudnienia i wpłynąć na popyt na pracę w 2022 r., by osiągnąć stopę bezrobocia rejestrowanego w wysokości do 6 proc. na koniec 2021 r. oraz 5,8 proc. na koniec 2022 r. Warto także podkreślić, że strona społeczna nie otrzymała zapowiadanego wielokrotnie przez rząd projektu ustawy reformującego rynek pracy.

Wyniki finansowe firm

Rząd w Założeniach wskazuje, że wśród czynników wspierających wzrost gospodarczy w Polsce należy wymienić utrzymującą się wysoką konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. Na tym tle rodzą się dwie refleksje. Po pierwsze, pracodawcy i rząd nie powinni blokować tempa wzrostu wynagrodzeń, ponieważ wyniki finansowe firm poprawiają się. Ograniczanie dynamiki wynagrodzeń skutkować będzie spadkiem dochodów i wydatków gospodarstw domowych i w konsekwencji zmniejszeniem popytu krajowego, produkcji, zysków i inwestycji. Po drugie, przedsiębiorstwa poprawiają swoje wyniki finansowe głównie poprzez konkurowanie niskimi kosztami pracy a zatem dzieje się to kosztem pracujących.

Do takich wniosków prowadzi analiza wskaźników ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstw. W okresie I-III 2021 r. zysk netto wykazało blisko 70 proc. ogółu przedsiębiorstw. W firmach poprawił się wskaźnik poziomu kosztów z 97 proc. przed rokiem do 93,4 proc. a przychody netto wzrosły o 10,1 proc., podczas gdy koszty działalności tylko o 7,7 proc. Dlatego m.in. przedsiębiorstwa dysponowały znacznymi środkami zdeponowanymi

w bankach. Na koniec maja br. stan depozytów przedsiębiorstw wyniósł 386 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 11 mld zł (3 proc.) m/m i o 37 mld zł (11 proc.) r/r.

W sposób optymistyczny można odnieść się do perspektywy rozwoju działalności gospodarczej. Produkcja sprzedana przemysłu w I kwartale br. była o 7,8 proc. wyższa niż przed rokiem a wartość nowych zamówień w maju br. wzrosła w skali roku o 54,8 proc., wobec głębokiego spadku przed rokiem (o 24,7 proc.). W stosunkowo dobrej kondycji jest również sektor budownictwa. Wstępne dane wskazują, że w okresie styczeń-maj 2021 r. oddano do użytkowania 87,1 tys. mieszkań, tj. o 8,9 proc. więcej niż przed rokiem.

Generalnie, dane opisujące kondycję gospodarki wskazują na kontynuację ogólnej poprawy sytuacji. Przedsiębiorcy oceniali w czerwcu br. koniunkturę mniej negatywnie niż w poprzednich miesiącach. W największym stopniu poprawiły się nastroje podmiotów w handlu detalicznym i w przetwórstwie przemysłowym. Odnotowano dalszy spadek odsetka podmiotów gospodarczych wskazujących na poważne lub zagrażające stabilności negatywne skutki pandemii. Przeważają opinie, że będą one niewielkie dla funkcjonowania przedsiębiorstw. Barięą może być jednak spadek popytu, co sygnalizują przedsiębiorstwa badane przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) i NBP. Oczekiwany przez stronę pracowników RDS wyższy niż proponuje rząd wzrost wynagrodzeń jest zatem w pełni uzasadniony i korzystny dla gospodarki.

Dobre wyniki finansowe przedsiębiorstwa osiągają także z uwagi na niskie koszty pracy. Koszt zatrudnienia pracownika w Polsce jest prawie trzy razy mniejszy niż wynosi średnia w Unii Europejskiej, a różnica wciąż rośnie (11 euro na godzinę przy unijnej średniej 28,5 euro).

Problem niskich wynagrodzeń był wielokrotnie akcentowany w rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Słusznie w niej podkreślono, że wyczerpały się dotychczasowe dźwignie wzrostu i konkurencyjności oparte na niskich kosztach pracy i wynagrodzeniach, które przez wiele lat zapewniały Polsce zdolność do konkurowania z liderami wzrostu gospodarczego.

Wynagrodzenia

Wobec rosnących kosztów utrzymania i wysokiej inflacji strona pracowników RDS uznaje za niezbędny znaczny wzrost wynagrodzeń i podtrzymuje postulaty zawarte w przekazanym stronie rządowej 19 maja 2021 r. stanowisku, zgodnie z którym w 2022 r.:

- wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien wynosić nie mniej niż 8,5 proc.;
- wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien wynosić nie mniej niż 12 proc.;
- wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę powinien wynosić nie mniej niż 10,71 proc.
- wskaźnik waloryzacji emerytur i rent powinien wynosić nie mniej niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług w 2021 r., o którym mowa w art. 89 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 z późn. zm.), zwiększony o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę w roku 2021.

Strona pracowników RDS zauważa, że w Założeniach rząd deklaruje, że w 2022 r. polityka gospodarcza państwa będzie nakierowana na możliwie szybką odbudowę potencjału gospodarczego kraju. Jednak polityka rządu w zakresie wynagradzania pracowników nie wpisuje się we wskazaną deklarację. Zamrożenie płac w sferze budżetowej i zbyt niski wzrost płacy minimalnej ograniczą wzrost wynagrodzeń w 2022 r. Zmniejszy to tempo odbudowy potencjału gospodarczego. Istnieje zatem ryzyko, że bez szybszego wzrostu płac odbudowa gospodarki po spowolnieniu wynikającym z pandemii COVID-19 będzie utrudniona.

Przypomnieć należy, że w ramach przeciwdziałania skutkom pandemii COVID-19 przedsiębiorcom udzielono w ramach tzw. tarcz anty kryzysowych, ze środków publicznych, dofinansowania do wynagrodzeń pracowników, zwrotnych i bezzwrotnych pożyczek oraz gwarancji a także zwolniono z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Tymczasem, jak wskazują dane GUS, część gospodarstw domowych była zmuszona do ograniczenia wydatków, korzystania z oszczędności, zaciągania kredytów i pożyczek, sprzedaży części majątku, rezygnacji ze spłaty stałych zobowiązań finansowych czy udzielenia wsparcia finansowego rodzinie i znajomym. Zdecydowanie najczęściej podejmowaną w gospodarstwach domowych decyzją było ograniczenie wydatków, co uczyniło w różnym stopniu 37,2 proc. gospodarstw domowych.

Warto zwrócić uwagę na problem rozwarstwienia dochodowego. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny osób o najwyższych dochodach był w 2020 r. 5,6 razy wyższy od analogicznego dochodu osób najuboższych a udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym osób najbogatszych wyniósł 52 proc., a najbiedniejszych – 126 proc. Oznacza to, że osoby o najniższych dochodach nadal były zmuszone korzystać ze swoich oszczędności lub pożyczek,

czy kredytów - i to nawet w większym stopniu niż w roku 2019. Ponadto współczynnik Giniego, który odzwierciedla zróżnicowanie dochodów na osobę w gospodarstwach domowych, wzrósł z poziomu 0,301 w 2019 r. do 0,313 w 2020 r.

Zapowiadane podwyżki cen pogłębią problemy dochodowe najuboższych i zwiększą rozwarstwienie dochodowe. Na przykład Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził ostatnio nowe taryfy na sprzedaż gazu dla gospodarstw domowych. Stawki wzrosną o 12,4 proc. To oznacza rachunki wyższe nawet o 20 zł miesięcznie już od sierpnia br.

Powyższe uzasadnia szybszy niż proponuje strona rządowa wzrost wynagrodzeń w 2022 r.

Wynagrodzenia w sferze budżetowej

Strona pracowników wyraża negatywne stanowisko dotyczące zamrożenia w 2022 r. wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Ustalenie wskaźnika wzrostu na poziomie 100,0 proc. oznacza pauperyzację pracowników tej sfery i dalszą erozję kadr.

Rok 2021 był szczególnie trudny dla pracowników ze względu na zwiększony zakres obowiązków związanych z realizacją zadań w trakcie pandemii. Już w chwili obecnej administracja publiczna boryka się z niedoborem kadr i niskim zainteresowaniem podjęciem pracy przez osoby młode. W wielu jednostkach administracji publicznej, w ramach oszczędności, wstrzymano premie i nagrody, stanowiące znaczące uzupełnienie niskich wynagrodzeń pracowników. Dalsze zwiększenie dysproporcji w wynagrodzeniach pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym będzie prowadziło do wzrostu fluktuacji zatrudnienia i odejścia wykwalifikowanej kadry do sektora prywatnego. Właśnie dlatego należy znacznie podnieść płace zatrudnionych w usługach publicznych.

W roku 2022 pracownicy sfery budżetowej będą pełnić szczególną rolę w realizacji celów związanych z odbudową i tworzeniem odporności społeczno-gospodarczej Polski po kryzysie wywołanym pandemią COVID-19 oraz zaplanowanych do realizacji reform i inwestycji w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Ponadto NBP w swojej prognozie wskazuje, że zmniejszenie wydatków antykryzysowych w 2021 r. łącznie ze spodziewanym ożywieniem gospodarczym będzie miało korzystny wpływ na sytuację sektora instytucji rządowych i samorządowych. W tej sytuacji tym bardziej nieuzasadnione jest zamrożenie wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Strona pracowników nie akceptuje zaproponowanej przez stronę rządową podwyżki wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej poprzez wybiórcze podwyższenie limitów budżetowych. Brak przejrzystości co do wysokości takich limitów, źródeł ich pochodzenia oraz kryteriów podziału pomiędzy poszczególne jednostki zaprzecza idei dialogu społecznego oraz nie odpowiada obowiązkom wynikającym z ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Zasada uznaniowości prowadzi do wyeliminowania dialogu społecznego pomiędzy stronami.

Strona pracowników RDS domaga się ustalenia średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 2022 rok na poziomie nie mniejszym niż 112,0 proc. w ujęciu nominalnym. Wskazać przy tym należy, że proponowany wzrost rekompensuje jedynie rosnące koszty utrzymania spowodowane wzrostem inflacji.

W tej sytuacji argumenty strony rządowej wskazujące na zbyt wysokie oczekiwania strony pracowników RDS, w kontekście generowanych przez podwyżki kosztów (14 mld zł), są całkowicie niezasadne. Ogólna wartość pomocy publicznej udzielonej przedsiębiorcom w 2019 r. wyniosła 36 mld zł (1,6 proc. PKB). Pandemia z wielokrotną skalą pomocy dla przedsiębiorców. W 2020 r. firmy otrzymały według wstępnych danych 132,2 mld zł w ramach pomocy - z czego 124,2 mld zł w ramach pomocy publicznej i 8 mld zł jako wsparcie de minimis. To o ponad 3,5 razy więcej niż 2019 r. Zatem szacowany koszt podniesienia wynagrodzeń o 12% w państwowej sferze budżetowej jest niski.

Należy podkreślić, że choć strona pracowników i strona pracodawców RDS nie wypracowały wspólnego stanowiska w sprawie propozycji średniorocznych wskaźników wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 2022 rok, to jednak strony wspólnie wskazały na kierunkową konieczność podwyższenia wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w celu ochrony jakości administracji publicznej i opowiedziały się za podjęciem prac nad wypracowaniem nowych zasad wynagradzania pracowników sfery budżetowej.

Minimalne wynagrodzenie za pracę

Strona pracowników RDS postuluje wzrost wynagrodzenia minimalnego o nie mniej niż 10,71 proc. Niezależnie od powyższego, zwraca uwagę, że oczekuje przy tym dodatkowego zwiększenia kwoty wolnej od podatku i pracowniczych kosztów uzyskania przychodów oraz ustanowienia mechanizmu ich corocznej waloryzacji, które będą istotnym elementem wzrostu wynagrodzenia netto osób najmniej zarabiających.

Tymczasem strona rządowa zaproponowała, aby minimalne wynagrodzenie za pracę w 2022 r. wyniosło 3000 zł (2202,72 zł netto) a minimalna stawka godzinowa 19,60 zł (14,40 zł netto). To wzrost o 7,1 proc, czyli w praktyce jedynie 15,30 zł ponad ustawowe minimum.

Strona pracowników RDS wskazuje, że wyższy od proponowanego przez rząd wzrost płacy minimalnej jest niezbędny dla zapewnienia pracownikom najmniej zarabiającym godziwego poziomu wynagrodzenia. Płaca minimalna powinna wynosić co najmniej 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i 60 proc. mediany wynagrodzeń w gospodarce narodowej. To kierunek sygnalizowany w projekcie dyrektywy w sprawie adekwatnych płac minimalnych w UE, nad którym pracuje obecnie Komisja Europejska.

Wyższy wzrost płacy minimalnej poprawi warunki bytowe dużej grupy pracowników. Z ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej aż 13 proc. otrzymuje minimalne wynagrodzenie za pracę. Proponowany przez stronę pracowników RDS wzrost płacy minimalnej to krok w celu zapewnienia w Polsce godziwego poziomu wynagrodzeń. Jak wskazuje Eurostat 9,7 proc. pracowników w Polsce (2019 r.) możemy zaliczyć do ubogich pracujących, przy średniej unijnej 9 proc. Polityka w obszarze systemu wynagradzania powoduje, że w Polsce zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym było w 2020 r. 18,2 proc. gospodarstw domowych. Polska nie przybliżyła się tym samym do europejskiego standardu wynagradzania pracowników i wciąż zajmuje końcowe miejsce w statystykach dotyczących poziomu PKB per capita. W 2020 r. osiągnęliśmy poziom 73 proc. średniej UE, co wśród wszystkich państw UE plasuje nas na 20. pozycji - razem z Węgrami.

Ponadto, wobec niskiej podaży pracy i trudności w znalezieniu pracowników na rynku pracy sygnalizowanymi przez przedsiębiorców, uznajemy za nieracjonalne stanowisko niektórych organizacji pracodawców Rady Dialogu Społecznego, które uważają, że minimalne wynagrodzenie za pracę powinno wzrosnąć jedynie o ustawowe minimum. Zbyt niski wzrost płacy minimalnej tylko pogłębi ww. problemy.

Świadczenia emerytalno-rentowe

Zdaniem strony pracowników RDS świadczenia emerytalno-rentowe, zgodnie ze wspólnym stanowiskiem strony związkowej z dnia 19 maja 2021 r., powinny zostać zwaloryzowane wskaźnikiem inflacji za rok 2021, powiększonym o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu przeciętnych wynagrodzeń w 2021 r.

Po raz kolejny wskazujemy na potrzebę wypracowania systemowego mechanizmu waloryzacji najniższych świadczeń emerytalno-rentowych, tak aby uwzględniał zwiększoną dynamikę cen produktów podstawowych, które stanowią największą część budżetów najuboższych świadczeniobiorców.

Świadczenia rodzinne

Rok 2021 jest rokiem weryfikacji progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz kwot tych świadczeń, co powinno mieć wpływ na wysokość wydatków budżetowych. Zgodnie z uchwałą nr 96 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego z dnia 18 czerwca 2021 r., propozycja rządu o nie podwyższaniu kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych jest nie do zaakceptowania, gdyż nie uwzględnia dynamiki wzrostu minimum socjalnego dla rodzin z dziećmi, którego poziom powinien być zapewniony, aby rodziny mogły godnie funkcjonować a dzieci miały wyrównane warunki rozwoju. Zamrożenie na kolejne 3 lata wysokości zasiłków rodzinnych sprawia, że system świadczeń rodzinnych, którego zadaniem jest zapewnienie godziwego poziomu życia rodzinom z dziećmi, zostaje zmarginalizowany.

Zwracamy ponadto uwagę, że wysokość kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń rodzinnych pozostawiona na poziomie z roku 2015 sprawia, że są one zastępowane tzw. świadczeniem 500+ w rodzinach uboższych, natomiast w rodzinach żyjących w dostatku pozostają nieistotne dla budżetów domowych. Należy zauważyć, że wg danych GUS zasięg ubóstwa wśród rodzin z dziećmi w roku 2020 zwiększył się szczególnie wśród rodzin z dwójką i więcej dzieci. System świadczeń rodzinnych powinien być odpowiedzią na te niepokojące statystyki.

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

Strona pracowników RDS domaga się całkowitego odmrożenia wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla wszystkich grup zawodowych. Obecnie, podobnie jak w 2020 r., podstawę do wyliczeń odpisu podstawowego stanowi przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2018 r. ogłoszone przez Prezesa GUS, czyli kwota 4 134,02 zł. Wysokość odpisu wynosi 1 550,26 zł.

Nie godzimy się na dalsze mrożenie wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, biorąc pod uwagę fakt, że beneficjentami tego funduszu są najubożsi pracownicy i ich rodziny oraz emeryci i renciści znajdujący się w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej.

niezadko w związku tragicznymi zdarzeniami losowymi, pogorszeniem się lub wręcz utratą zdrowia czy warunków bytowych.

Strona pracowników RDS nie może zaakceptować rozwiązań, które utrwalają złą praktykę ostatnich lat, szczególnie gdy dotyczy ona osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji. Podkreślić należy, iż skutki odmrożenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są dla budżetu pozytywne, biorąc pod uwagę zwiększenie wpływów podatkowych z tytułu wzrostu konsumpcji.

Uwzględniając cele funkcjonowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, pełne odmrożenie odpisu na fundusz dla wszystkich grup zawodowych, jest niezbędne zwłaszcza w okresie pandemii COVID-19. W tym czasie płace pracowników są obniżane, nawet do połowy minimalnego wynagrodzenia (przy obniżonym czasie pracy). Większa liczba pracowników będzie zatem potrzebować w 2022 r. wsparcia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Stąd zasadne jest pełne odmrożenie wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w 2022 r.

Niezależnie od powyższego postulujemy usunięcie z ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przepisów umożliwiających zawieszenie przez pracodawcę obowiązków w sferze socjalnej, w tym funkcjonowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w okresie zagrożenia epidemiologicznego oraz wyłączenie zakładowych (ponadzakładowych) przepisów prawa pracy, ustalających wyższą wysokość odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz inne świadczenia o charakterze socjalno-bytowym niż określa ta ustawa. Sytuacja przedsiębiorstw jest generalnie dobra, firmy odnotowują zyski, natomiast osoby o najniższych dochodach wymagają wsparcia jako najbardziej poszkodowane wystąpieniem pandemii. Fundusz jest odpowiednim narzędziem do realizacji tego zadania.

FZZ

PRZEWODNICZĄCA
FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
Dorota Gardias
Dorota Gardias

NSZZ „Solidarność”

Piotr Duda

OPZZ

Przewodniczący OPZZ
Andrzej Radzikowski
Andrzej Radzikowski

Do wiadomości:

- Pan Jarosław Gowin, Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego